

Sygn. akt IV KK 176/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 czerwca 2017 r.,
sprawy **P.M.**
skazanego z art. 193 kk, art. 191 § 1kk, art. 157 § 1 kk i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w [...]
z dnia 4 listopada 2016 r., sygn. akt VI Ka .../16
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w [...]
z dnia 26 sierpnia 2015 r., sygn. akt III K .../11

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od P.M. na rzecz oskarżyciela posiłkowego – M. J.K. Spółka z o.o. kwotę 360 zł (trzystu sześćdziesięciu złotych) z tytułu wydatków poniesionych na sporządzenie przez pełnomocnika odpowiedzi na kasację.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 26 sierpnia 2015 r. (sygn. akt III K .../11) P. M. został uznany winnym tego, że:

- 1) „w okresie od 12 maja do 8 czerwca 2009r. w K., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował wykonaniem

przez [...] czynów zabronionych polegających na wdzieraniu się do pomieszczeń gospodarczych w K. przy ul. D. 110 najmowanych przez spółkę z o.o. M. J. K z siedzibą w K. i nie opuszczaniu tych pomieszczeń i przyległego, ogrodzonego terenu, wbrew żądaniom uprawnionych osób reprezentujących najemcę, a nadto 28 maja 2009 r. wdarł się do pomieszczenia gospodarczego na ul. D. 110 w K. najmowanego przez spółkę z o.o. M. J.K. i nie opuścił tego pomieszczenia i przyległego, ogrodzonego terenu, wbrew żądaniu osób uprawnionych, reprezentujących najemcę”, tj. przestępstwa Wyrokiem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 26 sierpnia 2015 r. (sygn. akt III K .../11) P. M. został uznany winnym tego, że:

- 1) „w okresie od 12 maja do 8 czerwca 2009r. w [...], działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował wykonaniem przez [...] czynów zabronionych polegających na wdzieraniu się do pomieszczeń gospodarczych w [...] przy ul. D. 110 najmowanych przez spółkę z o.o. M. J. K z siedzibą w [...] i nie opuszczaniu tych pomieszczeń i przyległego, ogrodzonego terenu, wbrew żądaniom uprawnionych osób reprezentujących najemcę, a nadto 28 maja 2009 r. wdarł się do pomieszczenia gospodarczego na ul. D. 110 w [...] najmowanego przez spółkę z o.o. M. J.K. z siedzibą w [...] i nie opuścił tego pomieszczenia i przyległego, ogrodzonego terenu, wbrew żądaniu osób uprawnionych z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 193 k.k. i z art. 12 k.k., za które wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) „w dniu 28 maja 2009 roku w [...], zastosował przemoc wobec G. S. i J. K. najeżdżając na nich samochodem w celu zmuszenia wymienionych do umożliwienia mu wjazdu do hali, czym spowodował u G. S. stłuczenie lewego stawu kolanowego z objawami jego skręcenia oraz następowym wysiękiem do jamy stawowej, a tym samym naruszenie czynności narządu jego ciała na czas przekraczający siedem dni”, tj. przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W stosunku do oskarżonego orzeczono karę łączną w wymiarze roku pozbawienia wolności.

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 4 listopada 2016 r. (sygn. akt VI Ka .../16).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca, który w następujący sposób sformułował zarzuty kasacyjne, zarzucając”

„1. Rażące naruszenie art. 1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na utożsamieniu winy z umyślnością (str. 21 akapit 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, skutkując brakiem dokonania przez Sąd Odwoławczy oceny zawinienia przypisanego oskarżonemu czynu z art. 157 § 1 k.k. odrębnej od ustalenia czy oskarżony wypełnił swoim zachowaniem jego znamiona podmiotowe.

2. Rażące naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie, polegające na utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji, w części w której oskarżonemu przypisano realizację czynu z art. 157 § 1 k.k. poprzez działanie w zamiarze bezpośrednim, pomimo stwierdzenia przez Sąd Odwoławczy, że oskarżony mógł chcieć spowodować skutek albo jedynie się na to godzić (str. 21 akapit 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, ponieważ postać zamiaru ma wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz na wymiar kary.

3. Rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważaniu zarzutu z punktu II.A.3 tiret 2 apelacji, w części, w której zarzucono w nim błędną ocenę dowodu z zeznań świadka G. S. w zakresie związku przyczynowego pomiędzy odniesionym przez niego uszczerbkiem na zdrowiu a działaniem oskarżonego, poprzez brak uwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności w postaci uprzednich urazów pokrzywdzonego, wyrażające się stwierdzeniem przez Sąd Odwoławczy, iż zarzut ten jest bezzasadny (str. 22 akapit 4 zd. 1 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) bowiem w opinii biegłego (k. 210) wspomniano o tej okoliczności, podczas gdy z akt postępowania jasno wynika, że ani biegły, ani Sąd I instancji nie badali czy w braku uprzednich urazów działanie przypisane oskarżonemu również doprowadziłoby do tego samego skutku. Jednocześnie wskazuję, że opisane wyżej uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia bowiem w jego braku Sąd Odwoławczy mógłby dokonać innej oceny rozumowania Sądu I instancji w części odnoszącej się do obiektywnego przypisania skutku.

4. Rażąco naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważaniu, podniesionego w punkcie II.A.7 apelacji, zarzutu bezzasadnego niedopuszczenia przez Sąd I instancji do zadania pytań świadkowi J. K. w toku rozprawy z dnia 2 lipca 2015 r., wyrażające się stwierdzeniem przez Sąd Odwoławczy, że pytania te nie były istotne dla rozpoznania sprawy, z uwagi na to, że oskarżony wiedział kto jest najemcą (str. 23 akapit 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), podczas gdy ich celem nie było zidentyfikowanie najemcy, lecz ustalenie osób uprawnionych do jego reprezentacji. Jednocześnie wskazuję, że opisane uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, bowiem w jego braku Sąd Odwoławczy mógłby powziąć odmienną ocenę zasadności uchylenia pytań oskarżonego przez Sąd I instancji.

5. Rażąco naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na całkowitym braku rozważenia, podniesionego w punkcie II.B.1 apelacji, zarzutu błędnego ustalenia faktycznego w przedmiocie przyjęcia, że oskarżony działał ze świadomością bezprawności swoich czynów i zastąpienie przez Sąd Odwoławczy oceny tego zarzutu ustosunkowaniem się do niepodniesionej w apelacji tezy o zgodności działań oskarżonego z przepisami prawa cywilnego (str. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednocześnie wskazuję, że opisane uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia bowiem dokonanie oceny stanu świadomości oskarżonego mogłoby skutkować przyjęciem, że był on w błędzie co do bezprawności swoich działań.

6. Rażąco naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd Odwoławczy, że oskarżony nie mógł uzyskać od adwokatów porad prawnych, na podstawie których powziął wnioski o prawie ingerencji w posiadanie najemcy (str. 24 akapit 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), podczas gdy treść tych opinii nie jest znana i nie mogła być ustalona z uwagi na tajemnicę adwokacką. Jednocześnie wskazuję, że opisane uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w zakresie oceny stanowiska Sądu I instancji o istnieniu po stronie oskarżonego pełnej świadomości bezprawności swoich działań.

7. Rażąco naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na braku należytego rozważenia, podniesionego w punkcie II.B.2 apelacji, zarzutu błędnego ustalenia faktycznego w przedmiocie przyjęcia po stronie oskarżonego pełnego

zawinienia przypisanych mu czynów, wyrażające się zaniechaniem przez Sąd Odwoławczy odniesienia się do wpływu przekonania oskarżonego o tym, że J. K. jest sprawcą brutalnego napadu na jego pracowników na stopień winy i zastąpienie go oceną zgodności tego przekonania z rzeczywistością, czego w apelacji nie podnoszono, jak również na całkowicie dowolnym nadaniu przez Sąd Odwoławczy słowu „zdesperowany” znaczenia odmiennego od słownikowego (str. 25 akapit 4 i 5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednocześnie wskazuję, że opisane uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, bowiem w jego braku Sąd Odwoławczy mógłby powziąć odmienne wnioski w zakresie stopnia zawinienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów.

8. Rażąco naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na całkowitym braku rozważenia, podniesionego w punkcie II.C.3 apelacji, zarzutu braku należytej oceny przez Sąd I instancji uprzedniej karalności oskarżonego przy dokonywaniu prognozy kryminologicznej czynów i zastąpienie przez Sąd Odwoławczy oceny tego zarzutu ustosunkowaniem się do niepodniesionej w apelacji tezy o rzekomym niewskazaniu przez Sąd I instancji które skazania przemawiają za uznaniem oskarżonego za osobę karaną (str. 34 in principio uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednocześnie wskazuję, że opisane uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, bowiem w jego braku Sąd Odwoławczy mógłby powziąć odmienne wnioski w zakresie prognozy kryminologicznej w stosunku do oskarżonego”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Rejonowy w wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu umożliwiającym jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pomimo stosunkowej obszerności skargi sprowadza się ona zasadniczo do dwóch zagadnień – poprawności przypisania skutku z art. 157 § 1 k.k. (uszczerbek na zdrowiu G. S.) i strony podmiotowej tego czynu oraz nieuwzględnienia potencjalnego błędu skazanego co do otoczenia normatywnego jego działań

(subiektywnego przeświadczenia o ich legalności). Trzecim elementem kasacji dotyczącym już tylko i wyłącznie kary jest kwestia poprawnego ustalenia uprzedniej karalności sprawcy.

Analiza kasacji wskazuje, że prezentowane argumenty mają niejako wzmocnić już te wcześniej podnoszone w apelacji, a dotyczące przede wszystkim ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji. Skarżący pod pozorem rażącego naruszenia prawa procesowego (art. 433 § 2, art. 457 § 3, art. 5 § 2 k.p.k.) w istocie kwestionuje wciąż orzeczenie Sądu I instancji. Koncentruje się nie tyle na wskazaniu takich błędów postępowania odwoławczego, które swym charakterem i stopniem natężenia zbliżone są do tych określonych w art. 439 k.p.k., lecz pozostaje przy prezentowaniu odrzuconej przez sądy obu instancji wersji wydarzeń korzystnej dla skazanego.

Zagadnienie przypisania skutku, nad którym rozprawia skarżący, wbrew jego twierdzeniom, nie zostało rozpoznane w orzeczeniu Sądu II instancji błędnie lub niewystarczająco w optyce standardu opisanego w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Konieczne jest podkreślenie, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu jego obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od *meritum* sprawy może przybrać bardziej lub mniej rozbudowaną postać. W tym ostatnim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jest faktem, że na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym; nie oznacza to jednak bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07 i z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05).

Z wyводу kasacji wynika, że podważa się w nim przyjęte w sprawie stanowisko i wskazuje na niemożność przypisania skutku na płaszczyźnie normatywnej, z uwagi na brak obiektywnej rozpoznawalności zakresu następstw, które mogły zostać spowodowane najechaniem samochodem na pokrzywdzonego G. S. Innymi słowy, skarżący forsuje tezę, że to uprzedni stan zdrowia pokrzywdzonego był wyłączną przyczyną takiego a nie innego rozmiaru uszczerbku na jego zdrowiu. Tyle, że nie przedstawia on żadnych przekonujących argumentów natury medycznej czy ontologicznej, które miałyby zakwestionować ocenę Sądu II instancji. Samo twierdzenie, że pokrzywdzony kiedyś doznał urazu kolana oraz wykonywał pracę potencjalnie obciążającą stawy nie wystarczy do podważenia ustalenia sprawstwa typu czynu z art. 157 § 1 k.k. Dodatkowo tylko należy wskazać, mając na uwadze realia niniejszej sprawy, że z punktu widzenia modelowego obywatela jest bez wątpienia obiektywnie przewidywalne, iż potrącenie kogoś samochodem na wysokości nóg, nawet przy niewielkiej prędkości pojazdu, może z bardzo wysokim prawdopodobieństwem skończyć się średnim uszczerbkiem na zdrowiu osoby potrąconej. Nie jest to rezultat atypowy czy nieprzewidywalny, wręcz przeciwnie – dorosły człowiek o podstawowej tylko wiedzy o najprostszych zasadach fizyki i anatomii po prostu to wie. Kwitując ten zarzut apelacji, Sąd Okręgowy nie wykroczył więc poza normy m.in. z art. 7 k.p.k. i zarazem dopełnił standardu postępowania odwoławczego, wskazanego na wstępie.

Zarzuty kasacji związane z brakiem ustalenia strony podmiotowej i pomieszczenia tej płaszczyzny z winą są jedynie pozornie uzasadnione. Sąd I instancji klarownie orzekł, że P. M. chciał potrącić stojących przy bramie G. S. i J. K., co przesądza o zamiarze bezpośrednim (s. 36 uzasadnienia). Natomiast, odpowiadając na zarzuty apelacji Sąd Okręgowy rzeczywiście posłużył się dość niefortunnym zwrotem „wina umyślna”, która w dominującej opinii przedstawicieli nauki prawa karnego odnosi się do odrzuconej w Kodeksie karnym z 1997 r. psychologicznej koncepcji winy. Jednak nie można mieć wątpliwości, że ów swoisty lapsus nie niósł za sobą żadnych materialnoprawnych konsekwencji, jako zawierający tylko alternatywną nazwę dla umyślności opisanej w art. 9 § 1 k.k. Nie jest także zasadne twierdzenie autora kasacji, że nie wiadomo, w jakiej formie strony podmiotowej oskarżony miał popełnić czyn zabroniony z uwagi na użycie

przez Sąd odwoławczy zwrotu „co najmniej godził się”, w sytuacji gdy Sąd I instancji uznał, iż sprawca chciał dokonać czynu. Jakkolwiek nie podchodzić by krytycznie do tego rodzaju rutynowych zwrotów, to odczytanie całości kontekstu wypowiedzi Sądu Okręgowego odnoszącego się do argumentów apelacji świadczy, że Sąd ten, nie wykluczając zamiaru bezpośredniego podkreślił, że z pewnością nie można mówić tutaj o nieumyślności. Z kolei, nawet gdyby podzielić pogląd obrony, że Sąd poczynił odmienne ustalenia faktyczne w zakresie strony podmiotowej czynu sprawcy, to i tak nie można by tracić z pola widzenia, iż przyjęcie zamiaru ewentualnego, a nie bezpośredniego, jest dla oskarżonego korzystne, w realiach sprawy zaś bez znaczenia dla finalnego rozstrzygnięcia, co jasno wynika z motywów zaskarżonego kasacją wyroku.

Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty kasacji dotyczące mankamentów postępowania dowodowego (uchylenie pytań wobec J. K. o uprawnionych najemców nieruchomości) oraz co do braku możliwości weryfikacji opinii prawnych dotyczących uprawnień materialnoprawnych oraz proceduralnych P.M. względem tejże nieruchomości. O bezprzedmiotowości takiej potrzeby świadczył dokładnie zarysowany przez Sąd I instancji kontekst konfliktu rodzin M. i K., dotyczący przedmiotowej nieruchomości. Wątek ten został wyjaśniony dostatecznie (s. 23 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego), a kasacja nie przeciwstawiła tej ocenie wystarczających argumentów. Podobnie, za czysto polemiczne należy uznać argumenty skarżącego podnoszące dowolność oceny, że żaden adwokat potencjalnie nie mógł udzielić skazanemu takiej porady prawnej w zakresie prawa cywilnego, jaką twierdzi, że faktycznie otrzymał, a co więcej, że faktu tego nie da się udowodnić z uwagi na tajemnicę adwokacką. Wystarczy powiedzieć, że tajemnica ta działa jednostronnie i obejmuje adwokata lub radcę prawnego. Natomiast beneficjent porady może jej treść ujawnić. Skoro w procesie kwestia ta nie została przekonująco wykazana, nie sposób podważać oceny Sądów, że takich zapewnień, jak omówione, skazany od adwokata nie otrzymał. Zarazem trzeba zauważyć, że Sąd odwoławczy skrupulatnie opisał typ czynu z art. 193 k.k., zwłaszcza w kontekście możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej uprawnionego lub współuprawnionego do nieruchomości (s. 24-25 uzasadnienia). W szczególności, nie było błędem odwołanie się do tytułu IV k.c.,

zwłaszcza przepisów o ochronie posiadania, będących podstawą równoległego rozstrzygnięcia przez sądy cywilne w trybie zabezpieczenia na korzyść pokrzywdzonych w niniejszym procesie. W efekcie więc, jak widać, wszelkie argumenty kasacji w odniesieniu do oceny stanu świadomości P.M. odnośnie do bezprawności omawianego tu działania, w tym i te, które odwołują się do rozważonej w sprawie kwestii „zdesperowania” oskarżonego, plasują się w kategoriach błędów w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku, a w zasadzie wyroku Sadu I instancji.

Wreszcie, odnosząc się do ostatniego zarzutu kasacyjnego należy stwierdzić, że nie ma podstaw do podważenia stanowiska Sądu odwoławczego odpowiadającego na apelacyjny zarzut rażącej niewspółmierności kary, zgłoszony przez obronę (a także, na niekorzyść, przez prokuratora). Próba wykazania w kasacji braku wyczerpującego charakteru oceny kwestii karalności oskarżonego, w istocie przedstawionej, i to z dwóch zresztą punktów widzenia (s. 34 i s. 35 uzasadnienia Sądu odwoławczego), nie może zostać uznana za skuteczną w kontekście przyjętego w sprawie stanowiska co do nieprzestrzegania przez oskarżonego porządku prawnego i wywodzonej co do niego negatywnej prognozy kryminologicznej. Powyższe przesądza, że skarżący nie wykazał, by w omawianym zakresie doszło do rażącego naruszenia prawa mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Z tych wszystkich przyczyn, nie znajdując w kasacji rzeczywistych powodów dających pole do rozważań o podnoszonych naruszeniach z zakresu prawa procesowego, jak również materialnego, Sąd Najwyższy ocenił kasację jako oczywiście bezzasadną i dlatego orzekł, jak w postanowieniu.